

**Postanowienie z dnia 7 stycznia 1997 r.
I PZ 6/96**

Kasacja nie może być oparta na zarzucie, że orzeczenie Sądu Najwyższego, na które powołał się sąd w zaskarżonym wyroku, nie zostało opublikowane.

Przewodniczący SSN: Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN: Józef Iwulski, Walerian Sanetra (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 7 stycznia 1997 r. sprawy z powództwa Heleny W.-K. przeciwko Przedszkolu Publicznemu w M. o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenia umowy o pracę, na skutek zażalenia powódki od postanowienia Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze z dnia 15 października 1996 r. [...]

p o s t a n o w i ł:

o d d a l i ć zażalenie.

U z a s a d n i e n i e

Postanowieniem z dnia 15 października 1996 r. [...] Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze odrzucił kasację w sprawie z powództwa Heleny W.-K. przeciwko Przedszkolu Publicznemu [...] w M. wniesioną od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze z dnia 9 września 1996 r. [...]

Na postanowienie to powódka Helena W.-K. wniosła zażalenie, zarzucając mu "naruszenie prawa materialnego - Ustawa o sądach powszechnych, jak i ustawy o Sądzie Najwyższym - poprzez powołanie się na nie publikowane orzeczenie Sądu Najwyższego". W uzasadnieniu zażalenia pełnomocnik powódki pisze między innymi, że "postanowieniem z dnia 15 października 1996 r. - Sąd Wojewódzki w Zielonej Górze w składzie, w jakim wydał wyrok z dnia 9 września 1996 r. - odrzucił kasację - powołując się na rzekome a nie publikowane orzeczenie Sądu Najwyższego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 1996 r. I PKN 6/96 - mocą to którego rzekomo kasacja wniesiona przez radcę prawnego - nie wywołuje skutków prawnych w tym zakresie". "Otóż, jak wiadomo pełnomocnikowi powódki oraz samej powódce, która z wykształcenia jest ekonomistą - i ostatnio zajmowała przez szereg lat stanowisko głównej księgowej - zarówno nie publikowane przepisy prawa, jak i orzeczenia Sądu Najwyższego - nie mają mocy prawnej. Obowiązują natomiast zarówno przepisy prawa, jak i wszelkiego rodzaju orzeczenia Sądu Najwyższego, czy też Sądów Apelacyjnych i wiążą one wówczas wszystkich obywateli i osoby przebywające na terytorium Rzeczypospolitej Polski". "W tym przypadku - jeśli chodzi o orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1996 r., I PKN 6/96 SW w Zielonej Górze - stwierdza w swoim uzasadnieniu str. 2 zdanie 2 i 3 od góry - pisze że orzeczenie powyższe jest nie publikowane dotąd" -koniec cytatu".
Przytoczone tu dosłownie (z zachowaniem błędów stylistycznych i gramatycznych przy

pominięciu podkreśleń) stwierdzenia pełnomocnika powódki prowadzą go do konkluzji, że "w tej sytuacji zgodnie z przepisami ustawy o sądach powszechnych, jak i ustawy o Sądzie Najwyższym - z późn. zmianami - nie publikowane orzecznictwo Sądu Najwyższego - nie ma mocy prawnej i nie wiąże ogółu obywateli i osoby przebywające na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Może co najwyżej obowiązywać tylko w danej sprawie, w której było wydane".

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych słusznie przyjął, iż radca prawny jest wprawdzie upoważniony do wnoszenia kasacji (zastępstwa procesowego), jednak tylko w razie zastępstwa podmiotów, do których obsługi prawnej jest upoważniony z mocy regulacji ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. Nr 19, poz. 145 ze zm.) oraz ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 41, poz. 324 ze zm.). Ponieważ zaś podstawy upoważnienia nie stanowią przepisy tych ustaw, a kasacja wniesiona została przez radcę prawnego, Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych słusznie ją odrzucił. Radca prawny nie może bowiem skutecznie wnieść kasacji na rzecz osoby fizycznej (zastępować jej przed sądem na podstawie art. 87 KPC), jeżeli nie znajduje to oparcia w przepisach ustawy o radcach prawnych lub ustawy o działalności gospodarczej. Dotyczy to także spraw o roszczenia pracowników ze stosunku pracy, chyba że kasacja zostaje wniesiona przez radcę prawnego związku zawodowego lub organizacji zrzeszających emerytów lub rencistów (art. 465 § 1 zdanie 2 KPC). Pogląd taki, który według składu orzekającego w niniejszej sprawie należy w całej rozciągłości podzielić, znalazł już wcześniej wyraz w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1996 r., I PKN 6/96 (zostało już ono opublikowane w OSNAPIUS 1996 nr 24 poz. 378).

Zarzuty zawarte w uzasadnieniu zażalenia wynikają z nieporozumienia czy też niewłaściwego odczytania treści uzasadnienia postanowienia Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych odrzucającego kasację oraz z niezrozumienia roli orzecznictwa sądowego (w tym zwłaszcza roli orzeczeń Sądu Najwyższego) oraz jego statusu metodologicznego i formalnoprawnego. W istocie Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych odrzucił kasację nie z tej racji, że uznał, iż jest związany stanowiskiem wcześniej wyrażonym we wspomnianym orzeczeniu Sądu Najwyższego, lecz z uwagi na to, że jest zdania, iż przepisy obowiązującego prawa nie upoważniają radców prawnych do wnoszenia kasacji (poza wyjątkami) w sprawach pracowniczych. Stanowisko Sądu Najwyższego przywołane zostało w postanowieniu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych jedynie w charakterze poglądu wspierającego ten kierunek wykładni obowiązujących przepisów, który został przyjęty przez Sąd drugiej instancji. Trudno byłoby zresztą przypisywać Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, iż akceptuje on "oryginalny" - mówiąc eufemistycznie - pogląd o związaniu "ogółu obywateli i osób przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej" orzeczeniami Sądu Najwyższego, pod warunkiem że zostaną one opublikowane.

Z powyższych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 385 w związku z art. 397 oraz w związku z art. 393¹⁸ i 393¹⁹ KPC orzekł jak w sentencji.

=====